

**Sygn. akt** IV Kp 289/15

(Prok. Rej. Gliwice – Zachód w Gliwicach – Ds. 91/15)

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Arkadiusz Cichocki

**Protokolant:** A. K.

**przy udziale Prokuratora** Damiana Sztachelka

**po rozpoznaniu na posiedzeniu**

**na skutek zażalenia wniesionego przez** Fabrykę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

**na postanowienie** prokuratora Prokuratury Rejonowej Gliwice – Zachód w Gliwicach z dnia 16 marca 2015 r. o odmowie wszczęcia śledztwa

**w sprawie** Ds. 91/15

**na podstawie** art. 329 k.p.k., art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 i 2 k.p.k.

**p o s t a n a w i a**

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 marca 2015 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Gliwice – Zachód w Gliwicach odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie doprowadzenia w G. w okresie od 21 lipca 2014 roku do 3 marca 2015 roku Fabryki (...) Sp. z o.o. w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 313.905,74 zł poprzez uzyskanie poświadczającego nieprawdę nakazu zapłaty z dnia 6 sierpnia 2014 roku na tą kwotę w toku postępowania X GNc 377/14 Sądu Okręgowego w Gliwicach za pomocą wprowadzenia Sądu w błąd co do zasadności roszczenia (...) Sp. z o.o. w G. przeciwko Fabryce (...) Sp. z o.o. w G. a następnie posługiwania się tak uzyskanym wyrokiem, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 272 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Spółka „Fabryka (...)” sp. z o.o. złożyła zażalenie na to postanowienie podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mającego zasadniczy wpływ na treść orzeczenia. W konsekwencji podniesionego zarzutu skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Prokuraturze Rejonowej Gliwice – Zachód w Gliwicach do dalszego prowadzenia. W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że zaskarżone postanowienie pozbawione jest jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia. Wskazał też, że nie odniesiono się do zawartych w zawiadomieniu informacji wskazujących na możliwość wypełnienia znamion przestępstw z art. 272 k.k. i art. 273 k.k. Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych skarżący poparł go argumentacją, że podejrzenie popełnienia przestępstwa jest uzasadnione z uwagi na fakt, iż spółce (...) nie przysługiwały wierzytelności, na które powoływała się w celu uzyskania nakazu zapłaty. Wskazał, że wierzytelność ta została ujęta w księgach spółki (...) Sp. z o.o., która w 2012 r. nabyła przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. Podniósł także, że przeniesienie to dotyczyło wierzytelności, która nie istniała, bowiem została wcześniej skompensowana przez strony.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza akt sprawy pozwala stwierdzić, że zaskarżone postanowienie zostało wydane po prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego i po poczynieniu trafnych i logicznych wniosków wynikających z oceny tego stanu. Sąd Okręgowy w całości podziela wnioski prokuratora przedstawione w zaskarżonym postanowieniu. Wbrew twierdzeniom skarżącej dokonana przez prokuratora ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie nosi cech dowolności, uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wyjaśnia w sposób należyty podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie w postępowaniu przygotowawczym pozostaje pod pełną ochroną przewidzianą treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Brak jest podstaw do uznania, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia jest wadliwe, czy też pozbawione części merytorycznej – jak twierdzi skarżący. Wywody zawarte w tym uzasadnieniu w wystarczającym stopniu wyjaśniają przyczyny podjęcia zaskarżonej decyzji. W rzeczowy a przy tym zwięzły i przejrzysty sposób wskazano, dlaczego spór pomiędzy stronami nie zawiera cech uzasadniających wszczęcie postępowania karnego. Prokurator zwrócił uwagę na czysto cywilnoprawny charakter wzajemnych roszczeń stron. Trafna jest argumentacja co do reguł dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym. Z przedłożonej przez skarżącego dokumentacji jednoznacznie wynika, że osoby działające w imieniu spółki (...) twierdziły, że dochodzona pozwem wierzytelność w dalszym ciągu tej spółce przysługuje i że roszczenie nie zostało skutecznie zaspokojone w drodze potrącenia. Odmienne stanowisko strony pozwanej mogło skutkować wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty a następnie jego uchycieniem, gdyby owe zarzuty się potwierdziły. Do pokrzywdzonej spółki, jako profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego, należało jednak dochowanie należytej staranności w dbaniu o swoje interesy, a w szczególności podjęcie w ramach toczącego się procesu cywilnego, we właściwym terminie, odpowiednich czynności procesowych, adekwatnych do prezentowanego stanowiska co do zasadności roszczeń powoda. Nie jest zadaniem organów ścigania wyłączenie podmiotów gospodarczych w tego typu działaniach ani ingerowanie w przebieg postępowań cywilnych prowadzonych z ich udziałem.

Skarżący doszukiwał się w zachowaniu osób reprezentujących spółkę (...) cech tzw. „oszustwa sądowego”, czyli przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. związanego z dochodzeniem roszczeń na drodze postępowania cywilnego przed sądem gospodarczym. W realiach sprawy nie ma jednak podstaw, by twierdzić, że wniesienie pozwu w sprawie X GNc 377/14 nastąpiło w warunkach uzasadniających postawienie komukolwiek zarzutu popełnienia takiego przestępstwa. Elementem strony przedmiotowej przy „oszustwie sądowym” jest działanie sprawcy podjęte wobec innej osoby w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem, przy czym w tym przypadku nie jest wymagana tożsamość osoby pokrzywdzonej i rozporządzającej niekorzystnie mieniem. Co jednak najistotniejsze, sprawca „oszustwa sądowego” musi także działać ze świadomością nieistnienia długu i podejmować bezprawne działania, by mimo to uzyskać orzeczenie zasądzające pomimo braku ku temu podstaw. W przypadku tzw. „oszustwa sądowego” sprawca swe zachowania podejmuje korzystając z dozwolonych przez prawo regulacji procesowych, ale przy wykorzystaniu działań bezprawnych, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, np. poprzez świadome przedłożenie sfałszowanego dokumentu. „Oszustwo sądowe” następuje poprzez podanie nieprawdziwych twierdzeń i poparcie ich fałszywymi dowodami. W judykaturze przyjmuje się, że w wypadku przedstawienia fałszywych dowodów i związanego z tym wprowadzenia sądu w błąd, może dojść do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pozwanego, jeżeli na podstawie tych dowodów sąd zasądzi roszczenie (tak np. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. V KK 105/06). Tym samym aktem rozporządzenia mieniem może być także prawomocny nakaz zapłaty, którego wykonanie nie jest już zależne od woli pozwanego.

W realiach sprawy brak było jednak podstaw do uznania, że nakaz zapłaty w sprawie X GNc 377/14 został uzyskany w sposób wyżej opisany. Sam skarżący nie wskazuje na to, by któryś z dowodów dołączonych do pozwu powstał w wyniku tzw. fałszu materialnego, tj. czynu realizującego znamiona art. 270 k.k. Skarżący podnosi natomiast, że powództwo dotyczyło wierzytelności zbytej innemu podmiotowi a przy tym nieistniejącej, bowiem wygasłej już skutek wcześniejszego potrącenia. Rzecz jednak w tym, że są to zagadnienia o charakterze ocennym, które

wcale nie musiały być tak samo interpretowane przez stronę przeciwną. Warto w tym miejscu podnieść chociażby następujące okoliczności. Z analizy akt jednoznacznie wynika, że w propozycji dalszej współpracy nie umieszczono zapisu dotyczącego wycofania udzielonego rabatu handlowego, a wynika on jedynie z faktury korygującej o nr (...), na której widnieje jedynie podpis wystawcy (k. 16). Zatem owa faktura nie została zaakceptowana przez kontrahenta (brak uznania na fakturze, czy dowodu doręczenia kontrahentowi). W aktach niniejszej sprawy nie występuje także jakikolwiek dowód na okoliczność, aby faktura została wprowadzona do obrotu i ujęta w rozliczeniach kontrahenta. Potrącenie wierzytelności jest jednym z możliwych zarzutów, którymi pozwany może, ale wcale nie musi się bronić przed żądaniami pozwu. Wierzyciel nie jest natomiast pozbawiony prawa do dochodzenia w postępowaniu cywilnym roszczeń spornych. Może dochodzić także roszczeń przedstawionych przez kontrahenta do potrącenia, jeśli jego skuteczność kwestionuje. Także ewentualne zbycie wierzytelności innemu podmiotowi może być przedmiotem sporu, zarówno co do samego faktu dokonania takiej czynności, jak i co do jej skutków dla legitymacji czynnej powoda w postępowaniu cywilnym. Tym samym zasadne jest stwierdzenie stanowiące podstawę decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa, iż spółka (...) zaprezentowała w postępowaniu cywilnym stanowisko, które w oparciu o przedstawione dowody było dopuszczalne.

Faktem jest, że spółka (...) przedstawiając w postępowaniu cywilnym twierdzenia i dowody na ich poparcie uzyskała korzystne dla siebie rozstrzygnięcie a pokrzywdzony do chwili złożenia zawiadomienia o przestępstwie nie zdołał tego orzeczenia podważyć. Zarówno następstwa zbycia przedsiębiorstwa, jak i skuteczność potrącenia wierzytelności wzajemnych mogły być przedmiotem sporu w postępowaniu cywilnym. Nie pozbawiało to natomiast powoda prawa do wniesienia pozwu, jeśli twierdził, że wierzytelności nie utracił i że ona nie wygasła. Na stronach postępowania cywilnego nie ciąży obowiązek ujawniania wszystkich informacji i przedstawiania wszystkich dowodów, jakie mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie mają w szczególności strony obowiązku przedstawiania dowodów i prezentowania twierdzeń mogących podważać trafność ich żądań. Przepisem regulującym postępowanie dowodowe w postępowaniu cywilnym jest przede wszystkim art. 6 k.c., który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Składając pozew w sądzie, powód dochodzący od pozwanego wierzytelności musi udokumentować zasadność swego żądania, co czyni z reguły przy pomocy odpowiednich dokumentów. System ten polega na nałożeniu na strony - w sposób bardziej lub mniej kategoriyczny - ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym ustawowo terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania się na nie. Zaniechanie wymaganych czynności, a więc zgłoszenia okoliczności faktycznych, zarzutów i wniosków dowodowych powoduje dla danej strony definitywną utratę możliwości ich podjęcia w dalszym toku postępowania (prekluzja dowodowa).

Bezzasadna jest zawarta w uzasadnieniu zażalenia argumentacja co do braku należytej analizy sprawy pod kątem znamion art. 272 k.k. i art. 273 k.k. Cały przedostatni akapit uzasadnienia postanowienia prokuratora z 16 marca 2015 r. (k. 51v) jest poświęcony temu zagadnieniu a zawartej tam argumentacji nie sposób odmówić słuszności. Prokurator trafnie wskazał, że skorzystanie przez stronę postępowania cywilnego z jej uprawnień i przedstawienie twierdzeń i dowodów na poparcie żądania pozwu nie może być traktowane jako wyłudzenie poświadczenia nieprawdy, jeśli nie wiąże się to z podstępym wprowadzeniem w błąd funkcjonariusza publicznego. Strona postępowania cywilnego, która podnosi argumenty na poparcie swojego stanowiska a jednocześnie nie powołuje się na okoliczności mogące być korzystne dla pozwanego (np. uzasadniające ewentualny zarzut potrącenia) nie dopuszcza się podstępnego wprowadzenia w błąd w rozumieniu art. 272 k.k. Żaden przepis prawa nie nakazuje bowiem powodowi, by niejako „wyręczał” pozwanego i sam podejmował w jego imieniu obronę przed żądaniami, które sam formułuje. Byłoby to oczekiwanie wręcz absurdalne, sprzeczne z istotą kontradiktoryjnego postępowania w sprawach cywilnych. Wobec braku podstaw do uznania, iż wydany w sprawie X GNc 377/14 nakaz zapłaty powstał w wyniku wyłudzenia poświadczenia nieprawdy, nie ma też żadnych podstaw, by twierdzić, że mogło dojść do popełnienia czynu z art. 273 k.k. Czyn taki ma jednak charakter wtórny do uprzedniego wyłudzenia poświadczenia nieprawdy i może zostać popełniony tylko poprzez posłużenie się istniejącym dokumentem, który powstał w okolicznościach wskazanych w art. 272 k.k.

Z powołanych wyżej względów nie można odmówić trafności stanowisku prokuratora, iż zawiadomienie dotyczyło kwestii o charakterze wyłącznie cywilnoprawnym. W imieniu spółki (...) zostało wniesione powództwo, które zostało uwzględnione i wskutek którego wydano nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Wniesienie powództwa w tamtej sprawie nie wiązało się z wprowadzeniem Sądu w błąd ani z wyłudzeniem poświadczenia nieprawdy, co zostało omówione powyżej. Skarżąca spółka „Fabryka (...)” zgodnie z regułami postępowania cywilnego mogła kwestionować stanowisko strony przeciwnej, zaskarżyć niekorzystny dla niej nakaz zapłaty i przedstawiać dowody na poparcie swojego stanowiska. Trafność stanowiska skarżącej, w tym także w odniesieniu do skuteczności doręczenia nakazu zapłaty i dalszych wynikających z tego konsekwencji, pozostaje poza zakresem kognicji Sądu orzekającego w trybie art. 329 k.p.k. Sąd orzeka w takim postępowaniu jedynie o tym, czy decyzja prokuratora skutkująca zaniechaniem ścigania w sprawie o czyn, o którym zawiadomił pokrzywdzony, była trafna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd analizując materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie działania osób wskazanych w zawiadomieniu o przestępstwie pod kątem ustawowych znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 272 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. stwierdził, iż nie ma podstaw do wszczęcia śledztwa i postawienia komukolwiek zarzutu popełnienia czynu realizującego ustawowe znamiona czynu zabronionego. Sąd Okręgowy w Gliwicach nie znalazł podstaw do odmiennej, aniżeli prokurator, oceny prawnej stanu faktycznego, który został ustalony w sposób całkowicie wystarczający dla merytorycznego rozstrzygnięcia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.